

Sygn. akt I PK 111/16

POSTANOWIENIE

Dnia 24 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa E. P.
przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej "B." w P.
o odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 24 stycznia 2017 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w P.
z dnia 27 listopada 2015 r., sygn. akt VI Pa (...),

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) zasądza od powódki E. P. na rzecz Spółdzielni
Mieszkaniowej "B." w P. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka E. P. wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w P.
z dnia 27 listopada 2015 r.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj.:
art. 54 § 1 i 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo Spółdzielcze (jednolity
tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 21) w związku z art. 1 ust. 7 ustawy z dnia 15 grudnia
2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1222)
w związku z art. 45 § 1 k.p., przez niewłaściwą wykładnię i w konsekwencji
niewłaściwe zastosowanie. „Zgodnie z § 1 art. 54 ustawy Prawo spółdzielcze -

prawo wyrażania oświadczeń woli za spółdzielnię posiadają zawsze 2 osoby w różnych konfiguracjach. Przepis § 2 art. 54 stanowi, że oświadczenie woli w przypadku, gdy zarząd jest jednoosobowy mogą składać również dwaj pełnomocnicy. Przepis ten nie stanowi jednak, że w takim przypadku oświadczenie woli może składać jednoosobowo prezes zarządu, zatem sąd dokonał nadinterpretacji przepisu, przypisując prezesowi jednoosobowego zarządu uprawnienia, jakich nie otrzymał on z woli Ustawodawcy. Jakiegokolwiek inne opinie, innych organów (np. Krajowej Rady Spółdzielni) nie są aktami prawotwórczymi, nie mogą zatem stanowić o innej - niż rzeczywiście zawarta wprost w ustawie - treści przepisu”; art. 100 § 1 k.p. w związku z art. 22 § 1 k.p. i artykułu 22 § 1 k.p., przez błędną wykładnię polegającą na ustaleniu, że pracownik z racji podporządkowania przełożonemu ma obowiązek wykonywać wszystkie polecenia pracodawcy; art. 100 § 2 pkt 4 k.p., przez niezastosowanie tej normy prawnej, mimo że powódka, jako pełnomocnik strony pozwanej oraz główna księgowa miała obowiązek dbać o dobro zakładu pracy, ponosiła szczególną odpowiedzialność za działania zgodne z prawem, a dbałość powódki wyrażała się w zwracaniu uwagi na działania prezesa zarządu pozwanej niezgodne z prawem, szczególnie w sytuacji, kiedy przeciwko obojgu toczyło się postępowanie karne; art. 100 § 1 k.p. w związku z art. 54 § 1 i 2 ustawy - Prawo Spółdzielcze w związku z art. 1 ust. 7 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, przez błędne jego zastosowanie i błędną wykładnię polegającą „na nieuzasadnionym przyjęciu przez Sąd bezwzględności dyspozycji tego przepisu, w sytuacji, gdy odmowa wykonania polecenia służbowego, którego wykonanie sanuje czynności podjęte niezgodnie z obowiązującymi przepisami prawa cywilnego, Prawa Spółdzielczego i Statutu Spółdzielni, w sytuacji gdy powódka - zarówno, jako pełnomocnik pozwanego miała obowiązek podejmować wyłącznie działania zgodne z prawem i nie narażać pozwanego na odpowiedzialność karną i cywilną, jak również dbać o to, aby działania podejmowane przez inne osoby posiadające takie uprawnienia były działaniami zgodnymi z prawem, a jako księgowa - aby nie narażać prezesa zarządu pozwanej i siebie samej na odpowiedzialność karną - podejmowała wyłącznie decyzje zgodne z prawem i zasadami rachunkowości przy jednoczesnym nietraceniu z pola widzenia faktu, że jednym z podstawowych obowiązków, - poza wykonywaniem poleceń przełożonego

- jest dbałość o dobro zakładu pracy, o dobro w tym przypadku spółdzielców, co znalazło potwierdzenia w przypadku zawarcia przez prezesa pozwanej umowy, której koszt był następnie, na skutek działań m. in. powódki znacznie obniżony (o ok. 600.000 zł), szczególnie wobec faktu, że przeciwko powódce i prezesowi pozwanego toczyło się postępowanie karne”, art. 8 k.p. w związku z art. 100 § 1 i 2 k.p., przez jego niezastosowanie, będące między innymi wynikiem niewłaściwej oceny materiału dowodowego „- pobudek, którymi kierowała się pozwana oraz faktu, że prezes pozwanej również jest oskarżonym w tej samej sprawie karnej, w której w stan oskarżenia została postawiona powódka, zarzuty wobec obojga dotyczą tego samego okresu. Skoro prezes pozwanego został postawiony w stan oskarżenia, o wniesieniu aktu oskarżenia i stawianych zarzutach, o toczącym się postępowaniu wiedział od dłuższego okresu, to zastosowanie przepisu art. 8 k.p. wobec powódki jest w pełni uzasadnione”; art. 8 k.p., przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy wypowiedzenie umowy o pracę przez pozwaną było nadużyciem prawa, polegającym zwłaszcza na obciążeniu powódki odpowiedzialnością za własne działania, „powódka dbająca o dobro pracodawcy i o brak choćby możliwości naruszeń prawa cywilnego czy karnego, niewątpliwie podlegała ochronie również wynikającego z zasad współżycia społecznego i społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa”; art. 45 § 1 k.p. w związku z art. 30 § 4 k.p., przez błędną ich wykładnię polegającą na uznaniu, że dla uznania zasadności roszczeń powódki konieczne jest obalenie wszystkich zarzutów, mimo że ocena zarzutów i ich zasadności winna zostać dokonana całościowo, a zarzuty stawiane powódce, które sąd uznał za uzasadnione są zarzutami nieprecyzyjnymi, a zachowanie pozwanego w tym względzie nie podlega ochronie z art. 8 k.p., bowiem pozwana czyni ze swego prawa użytek sprzeczny z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem; art. 45 § 1 k.p., przez niewłaściwą wykładnię, a zwłaszcza niewłaściwą interpretację pojęcia „nieuzasadnionego wypowiedzenia umowy o pracę” i „wypowiedzenia naruszającego przepisy prawa”; „zwłaszcza należy wskazać, że przyczyny wypowiedzenia należy oceniać łącznie, nie można również zaaprobować poglądu, że z uwagi na fakt, iż wypowiedzenie jest zwykłym sposobem rozwiązywania stosunków pracy, to nie podlega rygorom, gdyż zgodnie z dyspozycją art. 45 § 1 k.p., wypowiedzenie może być nieuzasadnione i niezgodne z prawem, co nie

pozwala pracodawcy na wypowiedzenie umowy, co więcej semiimperatywny charakter norm prawa pracy, powoduje konieczność ochrony pracownika przed dowolnym wypowiedzaniem umów o pracę”.

Skarżąca zarzuciła także naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy: art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c., przez błędną wykładnię „zasad ciężaru dowodu”, przez nieuwzględnienie, że ciężar dowodu pewnych okoliczności spoczywał na pozwanej, która okoliczności tych nie udowodniła, „a w szczególności poprzez fakt, że to na pozwanej spoczywał dowód faktu rzeczywistego istnienia i obiektywnego występowania przyczyn powodujących uzasadnienie wypowiedzenia stosunku pracy”; art. 328 § 2 k.p.c., przez nieuwzględnienie wszystkich faktów i treści dokumentów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, „bowiem pomijając treść tych dokumentów sąd dokonał ustaleń faktycznych w oparciu wyłącznie o część materiału dowodowego, konsekwencją czego, było dokonanie ustaleń niekorzystnych dla powódki, oraz przekroczenie przez sąd zasady swobody oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego”.

Skarżąca wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania „z powołaniem na art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2, 4 k.p.c.”, wskazując, że „W sprawie występują istotne zagadnienie prawne dotyczące elementów konstytutywnych skutecznego wypowiedzenia umowy o pracę, pojęcia nieuzasadnionego czy niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę, nadto występują zagadnienia prawne dotyczące konieczności łącznego rozpoznania wszystkich przyczyn uzasadniających wypowiedzenie umowy o pracę i stwierdzenia prawa pracodawcy do dokonania wypowiedzenia wyłącznie w oparciu o łączną ocenę zasadności wszystkich przedstawionych pracownikowi zarzutów. Co więcej, w sprawie występują niezwykle istotne zagadnienia dla praktyki orzeczniczej dotyczące obowiązku wykonywania przez pracownika poleceń pracodawcy, braku bezwzględności tego obowiązku, zagadnienie możliwości uchylenia się od wykonania polecenia pracodawcy w sytuacji braku pewności o zgodności polecenia pracodawcy z prawem cywilnym lub karnym. Szczególnie w sytuacji, gdy zarówno przeciwko przełożonemu, jak i podwładnemu toczy się postępowanie karne i w tym samym postępowaniu są równocześnie podejrzanymi i następnie oskarżonymi. Czy

w związku z wiedzą pracodawcy o toczącym się przeciwko niemu i pracownikowi postępowaniu karnym, pracodawca posiada prawo wypowiedzenia umowy o pracę z tej przyczyny, że wniesiony został akt oskarżenia przeciwko pracownikowi, mimo, że pracodawcy tym samym aktem oskarżenia postawiono zarzuty; czy w związku z powyższym pracownik korzysta z dobrodziejstwa normy prawnej zawartej w treści art. 8 kodeksu pracy i pracodawca w takiej sytuacji swoim zachowaniem nie narusza tego przepisu”.

Skarżąca podkreśliła, że Sady orzekające w niniejszej sprawie rażąco naruszyły art. 45 § 2 k.p. w związku z art. 100 § 1 k.p., „wskazując na bezwzględny obowiązek pracownika wykonywania poleceń przełożonych w oderwaniu od uprawnienia pracownika do odmowy wykonania polecenia przełożonego w sytuacji, gdy polecenie jest sprzeczne z prawem karnym lub cywilnym, naraża pracownika na poniesienie odpowiedzialności karnej”.

Stwierdziła także, że istotnym zagadnieniem jest możliwość jednoosobowej reprezentacji spółdzielni przez prezesa zarządu. „Przepis art. 54 § 1 i 2 Prawa Spółdzielczego wydaje się *prima facie* przepisem jasnym, niewymagającym interpretacji (*clara non sunt interpretanda*). Z przepisu wprost wynika, że Spółdzielnia powinna być reprezentowana zawsze przez co najmniej 2 osoby – dwaj członkowie zarządu lub dwaj pełnomocnicy”.

W dalszej kolejności skarżąca wskazała, że w niniejszej sprawie występuje również zagadnienie możliwości powołania się pracownika na art. 8 k.p. „w kontekście wypowiedzania umów o pracę” oraz istotne zagadnienie prawne dotyczące „elementów konstytutywnych skutecznego wypowiedzenia umowy o pracę”, pojęcia nieuzasadnionego czy niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę, a także „dotyczące konieczności łącznego rozpoznania wszystkich przyczyn wypowiedzenia umowy o pracę i stwierdzenia prawa pracodawcy do dokonania wypowiedzenia wyłącznie w oparciu o łączną ocenę zasadności wszystkich przedstawionych zarzutów”.

Dalej wywiedziono, że „Kasacja jest oczywiście uzasadniona. Wydany w niniejszej sprawie wyrok został oparty tylko na części zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Pominęto tę część, która jest korzystna dla powódki i pozwala na dokonanie oceny zachowań powódki przez pryzmat zachowań

pracodawcy oraz treści dokumentów potwierdzających prawdziwość stawianych przez powódkę pracodawcy zarzutów. Zdaniem skarżącej, Sąd dopuścił się naruszenia prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c. i art. 227 k.p.c. i 217 k.p.c., „bowiem pomijając treść dokumentów sąd nie przeprowadził dowodu na okoliczności mające istotne, zasadnicze znaczenia dla sprawy”.

W odpowiedzi na skargę pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa B. w P. wniosła o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia jej do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wstępnie trzeba przypomnieć, że ograniczenia dopuszczalności wnoszenia skargi kasacyjnej wynikają z konstytucyjnej roli Sądu Najwyższego w systemie organów wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie bowiem z art. 1 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1254 ze zm.), rolą tego Sądu w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości pozostaje zapewnienie w ramach nadzoru zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych przez rozpoznawanie kasacji oraz innych środków odwoławczych, podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne i rozstrzyganie innych spraw określonych w ustawach. Skarga kasacyjna nie jest więc (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia, gdy się weźmie nadto pod uwagę, że Konstytucja w art. 177 ust. 1 gwarantuje jedynie dwuinstancyjne postępowanie. Ewentualna możliwość dalszego postępowania, w tym postępowania przed Sądem Najwyższym, stanowi uprawnienie dodatkowe, które może zostać obwarowane szczególnymi przesłankami, w tym określonymi w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne

(pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Gdy idzie o przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., to trzeba wskazać, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego oraz doktryny istotność zagadnienia prawnego konkretyzuje się w tym, że w danej sprawie występuje zagadnienie prawne mające znaczenie dla rozwoju prawa lub znaczenie precedensowe dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Sformułowanie istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. powinno zatem przybrać postać porównywalną z formułowaniem zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości, o którym stanowi na przykład art. 390 § 1 k.p.c. Chodzi więc o przedstawienie wyraźnych wątpliwości co do określonego przepisu (normy) lub zespołu przepisów (norm), albo szerzej i bardziej ogólnie – wątpliwości co do pewnego uregulowania prawnego (instytucji prawnej). Z przedstawionego przez wnoszącego skargę istotnego zagadnienia prawnego musi jednak wynikać, jaki jest konkretny problem prawny, na czym polegają istotne wątpliwości (na przykład interpretacyjne). Sformułowane zagadnienie powinno odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, a którego wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy przyczyni się do rozwoju jurejurisprudencji i prawa pozytywnego.

Z kolei, przesłanka z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. zachodzi wtedy, kiedy niejednolita wykładnia wskazanego przez skarżącego przepisu wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie bądź kiedy przepis ten nie doczekał się wykładni w kierunku wskazywanym przez skarżącego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK104/08, LEX nr 42436, z dnia 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231). Konieczne jest zatem przedstawienie stosownego wywodu prawnego dotyczącego kierunków wykładni kwestionowanych przepisów oraz uzasadnienie, z którego wynikałoby, że kierunek wskazywany przez skarżącego powinien być w sprawie zastosowany.

Odnosząc się natomiast do przesłanki określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., należy zauważyć, że wynika ona zwykle z oczywistego, widocznego *prima facie*

naruszenia przepisów prawa polegającego na sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji. Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu art. 398⁴ k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107, z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109, z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494, z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003 nr 18, poz. 437, z dnia 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616). Jeżeli więc przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania miałyby być okoliczność, że skarga jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁴ § 1 w związku z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), skarżący powinien w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia, koncentrując się na wykazaniu kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274). Przy czym podkreślić należy, że w judykaturze podkreśla się, iż przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230, z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743, z dnia 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133). Ma to szczególne znaczenie w sytuacji, w której oczywista zasadność skargi kasacyjnej miałyby polegać na oczywistym naruszeniu przepisów procesowych, gdyż, stosownie do art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., skargę można oprzeć na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Skarżący więc musi

wykazać, że następstwa wytkniętej w skardze wadliwości postępowania i orzekania były tego rodzaju (bądź skali), iż kształtowały one lub współkształtowały treść kwestionowanego w sprawie orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 lutego 1997 r., I CKN 57/96 - OSNC 1997 nr 6-7, poz. 82; z dnia 24 października 2006 r., II PK 38/06, LEX nr 950620 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, LEX nr 179971; z dnia 5 grudnia 2007 r., II PK 103/07, LEX nr 863973; z dnia 16 czerwca 2011 r., III UK 213/10, LEX nr 950436).

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, podstawy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie mogą stanowić wątpliwości skarżącego, które można wyjaśnić za pomocą obowiązujących reguł wykładni bądź w drodze prostego zastosowania przepisów (postanowienia Sądu Najwyższego: z 28 grudnia 2004 r., I UK 187/04, niepubl.; z 16 marca 2009 r., III UK 90/08, LEX nr 707909; z 25 stycznia 2012 r., II UK 232/11, LEX nr 1215437; z 14 marca 2012 r., I PK 185/11, LEX nr 1214540).

Mimo że skarżąca powołuje się na przesłanki określone w art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2, 4 k.p.c., to we wniosku wskazuje wyłącznie na istotne zagadnienia prawne oraz oczywistą zasadność skargi. Należy przede wszystkim zauważyć, że skarżąca wprawdzie odnosi się do kilku kwestii, określając je jako „istotne zagadnienia prawne”, brak jednak w uzasadnieniu wniosku stosownego wyводу juredycznego przedstawiającego wątpliwości co do określonego przepisu (normy) lub zespołu przepisów (norm), albo co do pewnego uregulowania prawnego (instytucji prawnej), czyli skonkretyzowania problemu prawnego o charakterze generalnym i abstrakcyjnym, którym miałby zająć się Sąd Najwyższy, poza wątpliwością związaną z reprezentacją spółdzielni.

Oczywiste jest, że ustalenie zasad reprezentacji jest niezbędne w przypadku organu kolegiального (wieloosobowego) oraz wtedy, gdy przewiduje się reprezentowanie organu przez osobę pochodzącą spoza jego składu. Zatem przy jednoosobowym organie uregulowania wymaga jedynie sposób jego reprezentacji przez osobę (osoby) spoza organu. Zgodnie z art. 48 § 1 Prawa spółdzielczego, zarząd kieruje działalnością spółdzielni oraz reprezentuje ją na zewnątrz. Na podstawie tego właśnie przepisu prezes spółdzielni, będący jednoosobowym członkiem zarządu, jest uprawniony do samodzielnej reprezentacji spółdzielni.

Natomiast art. 54 § 1 zdanie drugie Prawa spółdzielczego wprowadza dodatkowy (nieobligatoryjny, ale uzasadniony względami pragmatycznymi) sposób reprezentacji w spółdzielniach o zarządzie jednoosobowym, w postaci łącznej reprezentacji dwóch pełnomocników (osób spoza zarządu). Prościej rzecz ujmując, jeżeli statut spółdzielni przewiduje zarząd jednoosobowy, wówczas spółdzielnię reprezentuje na zewnątrz albo prezes zarządu, albo dwaj pełnomocnicy. Dodać też trzeba, że regulamin wewnątrzspółdzielczy (statut) nie może być sprzeczny z bezwzględnie obowiązującymi przepisami ustawy dotyczącymi reprezentacji spółdzielni, a do takich zalicza się art. 48 § 1 Prawa spółdzielczego. Umowny charakter statutu sprawia, że podlega on reżimowi przepisów prawa cywilnego regulujących czynności prawne (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2003 r., V CK 117/02, LEX nr 172830; z dnia 5 marca 2003 r., III CKN 1064/00, LEX nr 78266). Z tego względu postanowienia statutu spółdzielni - jak każdej umowy - nie mogą naruszać przepisów bezwzględnie obowiązujących (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 26 września 1969 r., III CZP 8/69, OSNC 1970 nr 6, poz. 97 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 września 2004 r., IV CK 713/03, OSNC 2005 nr 9, poz. 160; z dnia 21 maja 2004 r., V CK 443/03, M. Spół. 2004 nr 5, s. 14). Zatem na mocy postanowień statutu (ani uchwał rady nadzorczej) nie można pozbawić prezesa jednoosobowego zarządu prawa do reprezentowania spółdzielni na zewnątrz. W razie zaistnienia sprzeczności statutu z ustawą pierwszeństwo przysługuje ustawie.

Jeśli natomiast chodzi o stanowisko skarżącej o oczywistej zasadności skargi, to Sąd drugiej instancji nie wyraził poglądu, że pracownik ma bezwzględny obowiązek wykonywania poleceń przełożonych nawet w sytuacji, gdy polecenie jest sprzeczne z prawem karnym lub cywilnym i naraża pracownika na poniesienie odpowiedzialności karnej, a jedynie uznał, że powódka miała obowiązek wykonać polecenia dotyczące zapłaty za zobowiązania zaciągnięte jednoosobowo przez prezesa pozwanej Spółdzielni (jedyne go członka zarządu), gdyż miał on prawo reprezentować Spółdzielnię na zewnątrz.

Co się zaś tyczy kwestii naruszeń prawa procesowego, to we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca ograniczyła się do lakonicznych stwierdzeń, że Sąd drugiej instancji pominął tę część materiału

dowodowego, która świadczyła na korzyść powódki, w tym dowody z dokumentów, które miały istotne znaczenie dla wyniku sprawy. Tymczasem ustawodawca nieprzypadkowo, konstruując wymagania skargi kasacyjnej, wyodrębnił w oddzielnych przepisach art. 398⁴ k.p.c. obowiązek przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (§ 1) i obowiązek przedstawienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienia (§ 2). Chodzi zatem o dwa odrębne, kreatywne elementy skargi kasacyjnej, które spełniają określone cele i podlegają ocenie Sądu Najwyższego, na różnych etapach postępowania kasacyjnego. Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą być więc przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione, a dla spełnienia wymogu z art. 398⁴ § 2 k.p.c. nie wystarczy odwołanie się do podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia, bo choć dla obu tych przesłanek argumenty mogą być podobne, to Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, nie analizuje zaś podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyślać. Skarga kasacyjna jest wszak szczególnym środkiem zaskarżenia, realizującym przede wszystkim interes publiczny, polegający na usuwaniu rozbieżności w orzecnictwie sądów powszechnych oraz na wspomaganiu rozwoju prawa, zatem uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno koncentrować się na wykazaniu, iż takie okoliczności w sprawie zachodzą (postanowienia: Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., II UK 246/07, LEX nr 449007, z dnia 10 marca 2008 r., III UK 4/08, LEX nr 459291, z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 404134 i z dnia 19 czerwca 2008 r., II UZ 18/08, LEX nr 406392).

Skarżąca nie zdołała zatem wykazać, że zachodzi potrzeba rozpoznania jej skargi przez Sąd Najwyższy, wobec czego z mocy art. 398⁹ k.p.c., należało postanowić jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto

po myśli art. 98 k.p.c. w związku z § 9 ust. 2 w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) – w brzmieniu obowiązującym do 26 października 2016 r.